№ 134 Łódź, Sobota dn. 24 Maja 1919 roku. Rok II.

Straż Polska

Dziennik polityczny i społeczny.

Redakcja i administracja ul. Przejazd № 8, skrzynka pocztowa 132.

CENY PRENUMERATY:
W Łodzi z odnoszeniem do domu miesięcznie mk. 5.50
„ „ „ kwartalnie „ 16,50

Cena pojedyńczego numeru 25 fenigów.
Administracja otwarta od godz. 7 rano do 7 wieczór, w niedzielę i święta od 7 do 10 rano. Redakcja czynna od godz. 5 do 10 wiecz. codziennie. Redaktor przyjmuje od 4 do 6.

OGŁOSZENIA: Nadesłane przed tekstem 1 w tekście wiersz 2 mk. Nekrologja — 1 mk. Reklamy po tekscie (4 szp) — 1 mk. Zwyczajne (6 szp.) — 60 fen. Drobne ogłoszenia po 10 fen. za wyraz. Każde ogłoszenie najmniej 1 mk.

Teatr Polski
Cegielniana 63,
pod dyrekcją: Fr. Rychłowskiego.

Sobota, dnia 24-go maja po połud. o godz. 4-ej po cenach najniższych: „Krakowiacy i Górale“ Kmedjo-opera w 3 akt. J. N. Kamińskiego.—Wiecz. o 7.30 występ Junoszy Stępowskiego: „Rycerz z łabędziem“ Historja romant. w 3 akt. B. Winawera.

Niedziela, d. 25 maja o godz. 3-ej po poł. po cenach popularnych: „NITOUCHE“ Wodewil w 4 akt. M. Winklera.

Niedziela, dn. 25 maja o g. 7.30 wiecz. Ostatni występ Junoszy Stępowskiego: „MARTA“ Komedja w 3 aktach K. Dunin-Markiewicza. Reżyserował autor.

Poniedziałek, d. 26-go maja Przedstawienie zawieszone.

Po 6 Mk. ser śmietankowy polecają sklepy Warszawskiego Ziemiańskiego :: T-wa Mleczarskiego. ::

Masa i społeczne zjawiska masowe.

Zapewne! Gdyby masa była wiekuiście skamieniała i bezduszna, w takim wypadku społeczeństwo mogłoby się wiecznie i równomiernie rozwijać, kwitnąć i owoce dawać. Aliści masa na pozór tylko jest nieruchoma i bezduszna; w rzeczy samej czuje i jest losu swego świadoma i winę za los ten przypisuje „państwu i społeczeństwu.“ Tu źródło utajonego gniewu nienawiści, wiekuistego pożądania zemsty, którą gasi co pewien czas we krwi „społeczeństwa.“

Całe zaś życie państwa i społeczeństwa nieświadomie i instynktownie sprowadza się do jednego zadania: żyć kosztem w ryzie utrzymywanej masy. Zali polityka społeczna państwa współczesnego nie posiada cech takiej gry dwuznacznej? Raz nazywa się to kwestją społeczną, to znowu unaradawianiem ziemi, to znowu polityką agrarną, to znowu zabezpieczeniem starości: w gruncie rzeczy chodzi o jedno: o uspokojenie, uciszenie masy, jako o warunek spokojnego rozwoju istniejącego państwa i społeczeństwa.

Te zabiegi państwa i społeczeństwa podobne są do zabiegów jednostki o zachowanie życia; służą dopóty, dopóki istnieją naturalne warunki życia, z chwilą gdy tych nie stanie, na próżne będą zabiegi i rozbiją się one o niewzruszoną konieczność upadku i zanikul I państwo jest przecie tworem natury (społecznym) i żywot jego, jako takiego jest ograniczony w czasie. Przyrodzone warunki jego istnienia wyczerpują się w pewnej chwili i wtedy masa wykonywa na niem wyrok śmierci zapadły z woli natury.

W takiem świetle rozpatrywana masa przestaje być „pomiotem ludzkości,“ za który gotów byłby uważać ją człowiek kulturalny, jeno zdaje się być brutalnym czynnikiem natury, jakich jest więcej, czynnikiem z liczby tych, które bez miłosierdzia niszczą dzieła kultury ludzkiej.

W rzeczy samej masa niwecząca państwo i społeczeństwo czyni to samo, co państwo, gdy wydaje wojnę sąsiedniemu państwu; i w tym wypadku państwo nie szczędzi ani dzieł kultury, ani skarbów sztuki i nauki, ani życia ludzkiego, nawet życia niewinnych, działa przy pomocy ognia i miecza, dynamitu i min podwodnych i wciąż korzysta z nowych metod skuteczniejszego niszczenia życia i pracy człowieka.

Masa tedy postępuje w pewnych odstępach czasu podobnie wobec państwa i społeczeństwa, jak państwa wobec państw, narody wobec narodów. Tu i tam działają procesy naturalne — i w masie jednostka lepsza jest niż masa; — żołnierz posiada serce, nie posiada go armja.

II.

Chcąc określić charakter psychologiczny masy, musimy powiedzieć, że słucha zawsze tylko haseł, które zzewnątrz do niej dochodzą. Jednak stosuje te hasła tylko jako parawan, za którym działają swobodnie niehamowane, dzikie jej przyrodzone instynkty. Dla tego w okresie każdego powstania masowego słyszymy hasła najpiękniejsze, idealne: wolność, ojczyzna, narodowość, również język ojczysty i inne podobne. I pod pozorem tych idealnych pożądań i jakoby gwoli im dokonywują się morderstwa i rabunki, sroży się okrucieństwo zwierzece, giną młodzi i starzy, palą się okolice całe, ziemia zamienia się w pustynię i pokrywa ruinami.

Taką jest masa. Dodajmy zaraz: masa niebezpieczna. Niebezpieczeństwo to wyczuwali zawsze instynktownie władcy wszystkich czasów i krajów i starali się żyć z masą ludową w dobrych stosunkach. Gdy wybierano papieży, „lud“ wyrażał swoją zgodę; i przy obieraniu królów i cesarzy brano pod uwagę „zgodę“ ludową. W starożytnej Romie dbał cezar o „panem et circenses“ dla ludu i dziś jeszcze bawią lud przy pomocy uroczystości koronacyjnych, jubileuszowych i t. p. Wtedy masa woła vivat a złe myśli pierzchają od niej.

W sprawie Serbów Łużyckich.

Na kraj i lud zapomniany Serbów Łużyckich zwraca uwagę w „Głosie Narodu“ p. Jan Grzegorzewski, jeden z rzadkich u nas znawców słowiańszczyzny.

Mówiąc o niezwykłej odporności tego ludu maleńkiego (170,000), który nie dał się wchłonąć przez zalew germański, p. Grzegorzewski tak pisze:

„Szacowny to i jedyny, krom Kaszubów naszych szczątek od lały zgermanizowanych Słowian połabskich, najbliższych nam braci stryjecznych (owych jeszcze przez Szafarzyka trafnie nazwanych Lechitami zachodnimi), godzien jest, aby o nim pamiętano przy pokoju powszechnym, godzien jest, by mu zabezpieczono los jego na przyszłość niepodległością przez wyłączenie kraju jego z Niemiec i ukonstytuowania w oddzielny organizm państwowy, bądź w unji z Polską, jeśli tego zechcą sami Łużyczanie, bądź pod opieką ogólną ligi narodów, bądź pod protektoratem państwa polskiego, a więc w pewnym kontakcie z Polską przez korytarz, mogący się ogłosić za wolny i dostępny dla obu krajów, lub wreszcie wedle normy zapewnionej dla stosunku Prus wschodnich i zachodnich.

Wymaga tego sprawiedliwość dziejowa, aktualna i programu wilsonowskiego, a wyodrębniona w ten sposób na morzu germańskim wysepka słowiańska świadczyłaby po wsze wieki protestem przeciw zgermanizowaniu i sprusaczeniu całej północnej Europy, wobec czego znów przyznania Polsce (przez konferencję wersalską) zachodnich jej granic jest tylko minimalną, częściową restytucją praw historycznych lechickich. Wyodrębnione i samoistne Łużyce byłyby placówką i strażnicą dla Europy i Polski

W niedzielę, dnia 25-go maja r. b. o godz. 10-ej rano na placu broni przy ulicy Benedykta odbędzie się

poświęcenie i uroczyste wręczenie sztandaru

28 pułkowi piechoty.

do czuwania nad stosunkiem ich do Niemiec.

W znanym nam dotychczas tekście warunków pokojowych nie widzimy nawet wzmianki o Łużycach. Czyżby zapomniano o nich? W takim razie przy wysłuchaniu odpowiedzi niemieckiej byłby czas i sposobność upomnieć się o nich i przeprowadzić odpowiednią korekturę w traktacie.

Dodać tu musimy, że na rolę Łużyczan w przyszłem ukształtowaniu stosunków pomiędzy Polską a Niemcami, zwracał uwagę M. Ł boda w książce „Zachodnia granica Polski“.

Powstanie w Galicji Wschodniej.

Lwów 23 maja. (PAT).

Słowo Polskie zamieszcza artykuł pod tytułem „Powstanie w Galicji wschodniej“: Ze sfer wojskowych i od osób przybyłych z odzyskanych powiatów dowiadujemy się, że ludność włościańska pow. Tarnopolskiego i okolicznych powstała zbrojnie przeciw Ukraińcom.

Gdy z odezw lotników ludność miejscowa dowiedziała się o wielkich zwycięstwach wojsk polskich, wybuchło żywiołowe powstanie odrazu w licznych punktach kraju.

Ludność miejską w Stryju i Złoczowie w przeddzień przybycia wojsk polskich rozbroił oddział ukraiński. W Dawidowie pod Lwowem chłopi polscy wydobyli ukryte karabiny, rzucili się na oddział ukraińców i wspólnie z nadeszłym oddziałem wojsk polskich wyrzucili nieprzyjaciela. Młodzież wiejska zgłasza się masowo pod broń.

Dookoła pokoju.

Paryż, 21 maja. (PAT). Havas. Różne pogłoski obiegają nadal w sprawie stanowiska delegacji niemieckiej. Dzienniki notują wieści, że delegacja niemiecka w obecnym składzie postanowiła odmówić podpisu. Brockdorf miał zażądać, ażeby na jego miejsce zamianowano kogo innego.

„Petit Parisien“ donosi, że dziesiąta nota niemiecka zażądała dodatkowej zwłoki, „Propaganda niemiecka“ ogłasza depeszę z Wersalu donoszącą, że Brockdorf Rantzau oraz inni ministrowie i rzeczoznawcy niemieccy przybyli do Spaa z Berlina i Wersalu zgodzili się na to, że projekt pokojowy ententy należy uważać w obecnej formie za niemożliwy do przyjęcia. Jednakowoż wobec tego, że całe społeczeństwo niemieckie przejęte jest pragnieniem trwałego pokoju nie zaniedba delegacja niczego, ażeby wyworzyć podstawę pokoju uprawnionemi rewindykacjami ententy, któreby naród niemiecki zdołał znieść i wykonać.

—

Paryż, 21 maja. (PAT). Havas. „Matin“ dowiaduje się, że pułkownik House zgodził się na to, by był tymczasowym uczestnikiem Rad i Komitetów ligi narodów. Złoży on swój mandat z chwilą, gdy liga będzie zorganizowaną. Na następcę jego upatrzony jest Taft.

—

Paryż, 21 maja. (PAT) Havas. Z Waszyngtonu donoszą, że 9 doradców technicznych Ameryki niezadowolonych z traktatu pokojowego podało się do dymisji. Trzy dymisje należy już uważać za ostateczne.

Nauen, 23 maja. (PAT). Radjo poznańskie. Hr. Brockdorf Rantzau otrzymał we środę następującą odpowiedź od pana Clemenceau:

„Panie Prezydencie! Potwierdzam odbiór listu Pańskiego z dn. 20 b. m. Był Pan łaskaw zauważyć, że sprawy, co do których delegacja niemiecka pragnie przedłożyć swoje uwagi są tak zawiłe, że memorjały delegacji niemieckiej nie mogłyby być ukończone w terminie 15-dniowym przyznanym jej 7 maja.

Dlatego domaga się ona przedłużenia tego terminu, na co mam zaszczyt oznajmić Waszej Ekscelencji, że rządy sojusznicze i sprzymierzone godzą się na przedłużenie terminu do czwartku dnia 29 b. m.

Ostateczny termin.

PARYŻ, 23 maja, (PAT.) — Radjo poznańskiej stacji.

Ostatni 8-mio dniowy termin **zwłoki przyznany Niemcom, upływa dnia 29 b. m. Ententa żadnych dalszych ustępstw Niemcom nie przyzna.**

W miarodajnych kołach utrzymują, że podpisanie pokoju nastąpi 15 czerwca.

—

WIEDEŃ, 23 maja, (PAT.) — BK. donosi z Paryża:

„Matin" pisze; Przedłużenie Niemcom terminu odpowiedzi o 8 dni będzie ostateczne.

Sojusznicy będą potrzebowali na zbadanie niemieckich kontrpropozycji 4 do 5 dni, poczem dadzą Niemcom krótki termin do podpisania.

„Matin" donosi dalej, że podpisanie traktatu nastąpi między 7 a 8 czerwca, natomiast „Echo de Paris" twierdzi, że nastąpi to między 11 a 12 czerwca.

„Petit Parisien" pisze: Po zbadaniu przez sojuszników odpowiedzi na warunki pokojowe otrzymają Niemcy do podpisania pokoju termin 48-mio godzinny, a najwyżej 72 godzinny,

Okrucieństwa Ukraińców.

Lwów 23 maja. (PAT). „Wiek Nowy" w nr. 5397 zamieszcza następującą wiadomość:

Ukraińcy mordują rannych jeńców polskich. Od osoby przybyłej z Sokala, w zupełności na wiarę zasługującej dowiadujemy się, że Ukraińcy przed opuszczeniem Sokala zabijali jeńców polskich leczących się z odniesionych ran w tamtejszym szpitalu.

Insynuacje litewskie.

Kowno, 23 maja (PAT) — K. B. P. donosi: 16 maja rozlepiono w Kownie odezwy wydane w języku polskim, podpisane przez komitet obrony Litwy.

Odezwa mówi, że imperjaliści polscy wdarli się na Litwę i usiłują włożyć na litwinów jarzmo obcego panowania i niewoli.

Obszarnicy zaś polscy zamierzają zabrać majątki przeznaczone dla małorolnych i bezrolnych. Rząd litewski wobec tych zakusów polskich jest w bezwzględnej opozycji, z rządem polskim żadnej umowy wbrew pogłoski nie zawierał i będzie bronił Litwy i Wilna od zakusów polskich.

Pierwszy wykład w Uniwersytecie Poznańskim.

Poznań, 23 maja (PAT) — Wczoraj wieczorem odbył się tu w Auditorium Maximum przepełnionym słuchaczami pierwszy powszechny wykład uniwersytecki. Wśród obecnych znajdował się także rektor uniwersytetu poznańskiego prof. Święcicki.

Przemówienie powitalne wygłosił prezes towarzystwa powszechnych wykładów uniwersyteckich prof. Grabowski, poczem pierwszy wygłosił prof. Tymieniecki.

O jeńców niemieckich.

Nauen, 23 maja (PAT) — Radjo pozn. Major Past von Oheim przewodniczący niemieckiej podkomisji dla jeńców przy międzynarodowej komisji rozejmowej w Spaa miał zawiesić swoje czynności. Wygłosił on w Berlinie publiczny odczyt, w którym powiedział, że uwolnienie jeńców niemieckich mimo kilkakrotnych usiłowań rozbiło się o opór ententy.

Marszałek Foch dopatrzył się w tym potwarzy na międzynarodową komisję rozejmową i zażądał by major von Oheim opuścił Spaa.

Generał Noudant przewodniczący międzysojuszniczej komisji rozejmowej zaostrzył to żądanie w ten sposób, że Oheim miał wyjechać ze Spaa jeszcze w ciągu 18 maja. Na jego następcę upatrzony jest major Kempling z pruskiego ministerstwa wojny.

Plebiscyt w Voralbergu.

Bern, 23 maja (PAT) — Radjo pozn. Rząd szwajcarski postanowił zasięgnąć zdania narodu zanim oświadczy się w sprawie plebiscytu w Voralbergu, której mieszkańcy zażądali przyłączenia do Szwajcarji.

Zwycięski pochód wojsk polskich.

Warszawa, 23 maja (PAT).

Front galicyjski:

W kierunku na wschód i północo wschód od Stryja wojska nasze posuwają się naprzód. Wszędzie gdzie tylne straże nieprzyjacielskie stawiały opór został takowy po krótkich walkach przełamany.

Wojska nasze w tym kierunku osiągnęły **linję Bereźnica, Zydaczów, Brzozdowce, Suchodół, Tołszczów, przyczem sforsoprzejścia przez Dniestr Stryj** Na południowy wschód od Kamionki Strumiłowej zajęliśmy Grabów, Toporów i Trojce.

Front wołynski.

Na całym froncie bez zmiany. Podczas walk ostatnich wzięto do niewoli 460 oficerów, w tym 2 generałów i 16 oficerów sztabowych.

Front litewsko-białoruski.

Poza naszymi wypadami na posterunki bolszewickie, podczas których wzięto jeńców i kulomioty, na froncie bez zmiany.

Wz. szefa sztabu generalnego
pułk. Haller.

Poznan, 21 maja (PAT).

Front północny:

Pod Tarkowem, Smogorzewem i Antoniewem ogień artylerji niemieckiej. Pozatem zwykła strzelanina.

Front zachodni:

Kamionnę ostrzeliwała w nocy artylerja niemiecka.

Na całym froncie ożywiona działalność wywiadowcza patroli niemieckich. Pod Chobienicami i Wielkim Grójcem ogień miotaczy min.

Front południowy:

Na odcinku rawickim i kępińskim odparto liczne patrolo niemieckie.

Pozatem spokój.

Na całym obszarze poza niemieckiemi wojskami odbywa się w ostatnich czasach bardzo znaczny ruch transportowy wojsk niemieckich, które nieprzyjaciel przerzuca na granicę poznańską.

Uchodźcy z okolic Polski, zajętych jeszcze przez Niemców, donoszą o szykanach i gwałtach dokonywanych przez gromadzące wojska niemieckie na bezbronnej ludności polskiej, doprowadzonej tym postępowaniem do rozpaczy.

Koncentracja wojsk zachodnich Niemiec i gromadzenie licznej artylerji i materjału wojennego na naszej granicy, wszystko to wskazuje na zaczepne zamiary nieprzyjaciela.

Gen. podp. Wroczyński
szef sztabu.

Ofenzywa wojsk polskich.

Lwów 23 maja. (PAT). Sokal został przez nasze wojska zajęty w sobotę 18 bm. o godz. 4 po poł. Ponieważ oba mosty na Bugu zostały spalone więc kompanja wojska polskiego przeprawiła się na łódkach i spłoszyła resztki hulających w mieście Ukraińców.

Dzięki temu czynowi miasto ocalało, tylko mieszkańcy zostali doszczętnie obrabowani. Krystynopol ocalał zupełnie. nawet nie został obrabowany.

Zmierzch bolszewizmu.

Odwrót armji bolszewickiej.

Paryż, 23 maja (PAT). Radjo pozn. Z Kopenhagi donoszą: Wzdłuż całej linji kolejowej od Narwy do Petersburga armja bolszewicka walcząca na froncie południowym, znajduje się w odwrocie. Wojska estońskie zajęły ważny punkt Moszlakowy, oddalony o 50 kilometrów od Petersburga. Połączenie z Petersburgiem jest zerwane. Bolszewicy nie mają z tym miastem żadnego kontaktu. Wojska angielskie, które wylądowały w zatoce Duga, zajęły kilka miejscowości leżących nad rzeką tej samej nazwy. Wśród członków sowietów panuje wielkie zaniepokojenie.

Jeżeli generał Mannerheim, oświadczają bolszewicy, miałby przy pomocy wojsk angielskich i estońskich zająć Petersburg, to znajdzie tylko ruiny.

Paryż., 22 maja (PAT). Radjo pozn. Delegacja estońska potwierdza wiadomość o zwycięstwach odniesionych nad bolszewikami. W walkach z bolszewikami biorą także udział północne pułki rosyjskie zorganizowane w Archangielsku. W czasie walki, jaką dywizje estońskie stoczyły we wtorek w Gatczynie zdobyto wiele armat i kartaczownic i wzięto przeszło 1000 jeńców. Odwrót bolszewików jest ogólny.

Uprowadzają ze sobą ludność i zabierają wszystko co się tylko da zabrać.

Klęska bolszewików.

Nauen, 23 maja (PAT) — Radjo pozn. W dniach 18 i 19 b. m. bolszewicy ruszyli do wielkiej ofenzywy, która się jednak nie powiodła.

Głównymi punktami walki były okolice na południe od miast: Busko, Ryga i Mitawa. Początkowe powodzenia bolszewików natychmiastowym kontratakiem udaremniono. Bolszewicy ponieśli ciężkie straty.

—

Warszawa 23 maja (PAT) K. P. B. donosi.

W związku z niepowodzeniem armji bolszewickiej panuje w Mińsku czerwony teror. Komisarz Kriwoszein grozi w razie ustąpienia bolszewików z Mińska, rzezią burżujów. Na front przybył Trocki.

Bolszewicy ewakuują Mińsk.

Grodno, 23 maja (PAT) — K. B. P. donosi: Grodzieńskie pismo „Nasze Utro" donosi, *że bolszewicy ewakuują Mińsk. Niektórzy komisarze wyjechali do Smoleńska.*

Ze Śląska Cieszyńskiego.

Cieszyn, 23 maja (PAT) — Liczba ofiar katastrofy w Orłowej i Głazach według obliczeń dokonanych do tej pory wynosi 300 osób, z tego około 200 nie może wydostać się wskutek pożaru. Zmarli górnicy pozostawiają około 1000 wdów i sierot. Ofiarą wybuchu padli prawie wyłącznie polacy. Należałoby otworzyć publiczne składki na ofiary katastrofy na podtrzymanie bratniej solidarności całej Polski ze śląskim górnikiem pod okupacją czeską.

—

Cieszyn, 23 maja (PAT) — Katastrofę na Nowym szybie w Głazach miało spowodować karygodne niedbalstwo czeskiego kierownictwa. Przed rozsadzeniem dynamitem nie usunięto pyłu węglowego ani go nie skropiono. Również wietrzenie było wadliwe. Po wybuchu naboju dynamitowego nastąpiła katastrofa. Pył węglowy i nagromadzone gazy zniszczyły kopalnie i pozbawiły życia kilkudziesięciu górników. Dzisiaj odbył się pogrzeb ofiar. Kilkudziesięciu górników leży w szpitalu. Życie ich poliszone na godziny wskutek pogorszenia organów oddechowych. Po eksplozji wybuchł pożar grożący przeniesieniem się na całą kopalnię. Wobec tego dostępy zamurowano grzebiąc żywcem w kopalni około 100 ludzi.

Rada narodowa wystosowała do górników następującą kondolencję. Rada narodowa Śląska Cieszyńskiego z wydziałem górniczym poruszona do głębi strasznym nieszczęściem, które pozbawiło życia tylu najdzielniejszych górników przesyła wam i pozostałym rodzinom ofiar wyrazy braterskiego współczucia. O ile to w naszej możności przyjdziemy chętnie z pomocą. Podp. Czapliński, Kłuszyńska, ks. Londzin i Piątkowski.

—

Cieszyn, 23 maja (PAT) — „Morawsko-Śles i Dennik" wystąpił dziś niespodzianie z żądaniem głosowania ludowego, pisząc w artykule wstępnym: Niech rozstrzygnie wola ludu. Warunkiem głosowania ma być według życzeń czechów usunięcie wojska polskiego i władz polskich z obszaru podlegającego radzie narodowej. I tylko na tym terenie ma się odbyć plebiscyt. To co czesi okupowali uważają już za swoją własność.

—

Cieszyn, 23 maja (PAT) — Komisja międzysojusznicza w Cieszynie wręczyła przewodniczącemu mieszanej komisji czesko-polskiej notę w sprawie bezprawnego rozwiązania polskich wydziałów gminnych w Rychwaldzie i Zabłociu przez władze czeskie.

Komisja międzysojusznicza zwraca uwagę na umowę paryską z 5 lutego i ugodę czesko-polską z 5 listopada 1918 r., według których nie można zarządzić żadnych zmian na Śląsku.

Napad niemiecki na Wieruszów.

Warszawa, 23 maja (PAT). — Urzędowo komunikują: Sygnalizowany niedawno fakt zbrojnego napadu jednego z oddziałów Grenzschutzu na Wieruszów miasteczko ziemi wieluńskiej położonego niedaleko granicy byłego Królestwa kongresowego, według sprawozdania komisji wojskowej i specjalnego delegata ministerstwa spraw wewnętrznych, którzy badali wypadki na miejscu przedstawia się jak następuje:

W dniu 29 kwietnia r. b. niemieckie władze wojskowe w Podzamczu oddalonym o klm. od Wieruszowa zaczęły się upominać u mieszkańców Wieruszowa o zwrot ukradzionych im, jakoby z koszar artyleryjskich przez nieznanych sprawców 6 koni lub wynagrodzenia straty w sumie 40.000 marek.

Zarzut ten nie wytrzymywał krytyki, gdyż po godzinie 7 wieczorem w Podzamczu wolno chodzić jedynie wojskowym niemieckim, wobec czego trudno przypuścić, ażeby ze stajni wojskowej, pod okiem warty można było wyprowadzić niespostrzeżenie 6 koni.

Posądzenie o kradzież mieszkańców Wieruszowa było zdaniem komisji jedynie pretekstem do wymordowania jaknajwiększej ilości mieszkańców.

Ostrzeliwanie było zatem z góry uplanowane i nastąpiło w dzień jarmarczny, gdy w miasteczku zgromadziło się kilka tysięcy osób.

Około południa zaczęły padać na rynek i targowisko szrapnele niemieckie. Między 11 a 12 w południe rzucono na miasteczko 12 pocisków armatnich.

Niemcy starali się najwyraźniej o to, ażeby zabić lub zranić jak największą liczbę osób.

Pierwsze bowiem pociski rozerwały się nad punktami, w których gromadziła się jaknajwiększa liczba osób.

Kiedy ogarnięci paniką mieszkańcy rzucili się do ucieczki, niemcy, którzy dokładnie wiedzieli co się w mieście dzieje zaczęli ostrzeliwać te ulice, którymi ludność starała wydostać się w sfery bezpieczniejsze.

W chwili, gdy to się działo po stronie niemieckiej znajdowali się jako zakładnicy 2 obywatele Wieruszowa Leon i Piotr Jakubowscy i mieli sposobność obserwowania radości niemców wobec skutecznego ostrzeliwania.

Ofiarą tego mordu popełnionego z premedytacją na niewinnej ludności było 8 zabitych na miejscu, wtem 4 kobiety i 1 dziewięcioletni chłopiec, 15 ciężko rannych, z których paru umarło i około 80 osób lżej rannych.

Przerażona ludność wysłała kilku obywateli Wieruszowa do władz wojskowych niemieckich z prośbą o wyjaśnienie tej rzezi niewinnych i zaprzestania dalszego ostrzeliwania miasta.

Atoli przedkładania, że Wieruszów nie może być odpowiedzialnym za kradzież koni w Podzamczu, okazały się bezskuteczne.

Niemiecki komendant wojskowy oświadczył deputacji, że jeżeli konie nie będą zwrócone, lub suma 40.000 marek nie będzie zapłacona, to o 5 popołudniu znów rozpocznie bombardowanie miasta.

Ludność Wieruszowa jest więc ciągle ogarnięta strachem panicznym tembardziej, że już po wypadkach 29 kwietnia niemcy nocą ostrzeliwali miasto z karabinów.

Lista osób zabitych przez pociski wynosi 5 osób, lista ciężko rannych 14, lżej rannych 27. Pozatem padło od pocisków 6 koni, a 18 koni uległo poranieniu.

Prosimy o odnowienie prenumeraty na m-c. czerwiec 1919r.

Pertraktacje handlowe Polski z Austrją

Wiedeń, 23 maja, (PAT). — BK. donosi:

„Neues Wiener Tageblatt" dowiaduje się, że sekretarz stanu dla spraw handlowych Zerdig powrócił do Wiednia z Warszawy, gdzie brał udział w rokowaniach kompensacyjnych z rządem polskim. Dziennik ten donosi dalej, że radca ministerjalny Klotz, który przez dwa tygodnie bawił w Warszawie, gdzie prowadził rokowania o dostawę węgla dla niemieckiej Austrji, przybył do Morawskiej Ostrawy, aby odbyć konferencję z przewodniczącym komisji gospodarczej ententy podpułkownikiem Goodiarem. Komisja gospodarcza przyjęła na siebie zadanie wywarcia wpływu na rozdział węgla między Austrję, Węgry i Polskę. W najbliższym czasie odbędą się nowe rokowania z rządem czesko-słowackim w sprawie zaopatrzenia niemieckiej Austrji w węgiel, ponieważ zawarte dotychczas układy upływają z końcem czerwca.

Gen. d'Esperay---zbawcą Węgier.

Paryż, 22 maja, (PAT). — Radjo stacji warsz.

Generał Franchet d'Esperay udał się wraz ze swoim sztabem do Aradu w towarzystwie generałów rumuńskich Macaresko i Stefaniego.

Władze węgierskie reprezentowała na dworcu delegacja z hr. Karolyim na czele Hr. Karoly w mowie powitalnej powiedział, że prawdziwi Węgrzy uważają generała Franchet d'Esperay za zbawcę i wyzwoliciela biednego uciskanego ludu węgierskiego.

W imieniu kraju całego wyraził mu podziękowanie.

Odpowiedzi na notę niemiecką.

Wiedeń, 23 maja (PAT) — B. K. donosi z Paryża: Odpowiedź ententy na notę niemiecką w sprawie związku narodów przyjmuje sympatycznie kilka niemieckich propozycji, zaznacza jednak, że propozycje te najlepiej będzie można rozważyć, gdy związek narodów będzie ostatecznie utworzony.

Odpowiedź na notę niemiecką w sprawie uwolnienia jeńców niemieckich, odmawia uwolnienia jeńców niemieckich, którzy dopuścili się zbrodni. Nota ta zapewnia w odpowiedni sposób traktowania jeńców niemieckich, aż do chwili odesłania ich do ojczyzny.

Co do żądań niemieckich zupełnej wzajemności, zaznacza nota, że nie można robić porównania między traktowaniem jeńców przez niemców i przez sojuszników. Z tego powodu niemcy nie mogą stawiać żądania wzajemności.

Wyniki wyborów do rad miejskich w Wielkopolsce.

Warszawa, 23 maja (PAT).—Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że wybory do rad miejskich w miastach Wielkopolski dały następujące wyniki:

Wyborów dokonano w 87 miastach. W 51 miastach 445 polaków, 121 niemców i 13 żydów.

W większych miastach wyniki wyborów są następujące:

W Poznaniu radnych polaków 41, niemców 18; w Ostrowiu polaków 15, niemców 1; w Gostyniu polaków 24, niemców 1; w Krotoszynie polaków 15, niemców 19; w Strzelnie polaków 14, niemcó 3 i 1 żyd; w Węgrowcu polaków 14, niemców 3 i 1 żyd; w Pleszowie polaków 13, niemców 1 i 1 żyd. Niemcy i żydzi wstrzymali się od głosowania w następujących miastach:

Mieścisko, Miksztad, Gostyń i Sulmierzyce.

Zauważyć należy, że wskutek proporcjonalnego systemu głosowania w tych nielicznych zresztą miastach, w których za czasów niemieckich radnymi byli tylko polacy, obecnie weszli i radni niemcy odpowiednio do istotnej wagi żywiołu niemieckiego w zaludnieniu miast Wielkopolski.

Dwie noty.

Wiedeń, 23 maja (PAT) — B. K. donosi z Wersalu poddatą 22 b. m.: Ze strony niemieckiej wręczono dziś panu Clemenceau 2 noty, z których jedna dotyczy sprawy zagranicznego majątku Niemiec, druga zajmuje się ustawodawstwem pracy. Pan Clemenceau przesłał delegacji niemieckiej 2 noty, z których jedna dotyczy gospodarczych skutków projektowanych warunków pokojowych, a druga jest odpowiedzią na notę Niemiec w sprawie związku narodów.

Uprowadzenie ludności polskiej.

Lwów, 23 maja (PAT) — „Gazeta Poranna" donosi:

Ukraińcy cofając się z Rudek, uprowadzili ze sobą prawie całą ludność polską z okolicznych wsi w liczbie 200 oraz cały szereg osób z pośród inteligencji między tymi lekarza Fliessa, dyrektora szkoły żeńskiej Zatłokacza, dyrektora Komina, sekretarza powiatowego Morawieckiego, naczelnika stacji borysławskiej Bukaczewskiego, pannę Szczepankowską i państwa Fertnerów.

Likwidacja misji amerykańskiej Czerwonego Krzyża.

Warszawa, 23 maja (PAT) — Komisarz rządowy do spraw polskiego Czerwonego Krzyża hr. Władysław Tyszkiewicz otrzymał od przewodniczącego misji amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce W. Bailey oficjalne zawiadomienie, że akcja i prace amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce jak i w innych krajach europejskich kończą się z dniem 1 lipca r. b. Mając na względzie dalsze kontynuowanie rozpoczętej, a tak skutecznej pracy amerykan w naszym kraju, misja zwróciła się do hr. Tyszkiewicza, jako przedstawiciela rządu, z prośbą o przyjęcie pod swoje kierownictwo wszystkich spraw amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Polsce, przekazując do użytku Polski cały tak obfity materjał i inwentarz amerykański.

Z inicjatywy hr. Tyszkiewicza odbyło się wczoraj posiedzenie głównego komitetu polskiego towarzystwa Czerwonego Krzyża, na którym wyłoniono specjalną komisję. Komisja ta ma ustalić szczegóły przejęcia majątku i całej akcji amerykańskiej misji Czerwonego Krzyża.

Z SEJMU.

Sesja I, posiedzenie 40.

Warszawa, 23 maja (PAT).

Początek posiedzenia o godz. 4 min. 20. Po odczytaniu spisu wniesionych interpelacji przystąpiono odrazu do dalszej rozprawy nad przemówieniem prezydenta ministrów Paderewskiego.

Poseł Rataj omawia nasze granice zachodnie, z których nie jest zadowolony. Następnie przechodzi do granic wschodnich i oświadcza, że zdobycie Wilna należy całkowicie zapisać na dobro Naczelnego Wodza, który w tym wypadku nie miał poparcia.

Poseł Rataj oświadcza w dalszym ciągu: Rozwiązania mogą być w kwestji wschodniej. Pierwszym jest wcielenie ziem polskich byłego Ks. Litewskiego i zaokrąglenie tych ziem przez białorusinów—katolików. Takie rozwiązanie jest proste, ale krótkowzroczne.

Przez to wydajemy Litwę etnograficzną na łup niemcom. Drugim sposobem rozwiązania jest federacja. O zagadnieniu ukraińskim trudno dziś mówić na zimno kiedy się czyta, jak to braci naszych teroryzuje się w Galicji wschodniej. Byłoby wielkim błędem, gdybyśmy pod wpływem tego nastroju chcieli rozstrzygać nasz stosunek do Ukrainy. Stworzenie niepodległej Ukrainy musimy powitać z całą sympatją. Co więcej gotowiśmy nawet na jej rzecz ponieść pewne ofiary w przekonaniu, że się nam one w przyszłości opłacą.

Mówca nic więcej w tej sprawie nie powiada, ale zarazem zastrzega się, że w Galicji wschodniej musimy mieć pewne rzeczy. Musi być polski Lwów i polskie zagłębie naftowe. 2 narody, których dzieje od wieków osadziły na jednej ziemi i pomieszały tak, że się rozdzielić nie dadzą, muszą dojść do jakiejś ugody.

Trudność da się rozwiązać tylko na podstawie porozumienia, które będzie gwarantowało prawa polskie, pracę i kulturę polską w tym kraju. Jeżeli mówimy o pewnych ofiarach to tylko z zastrzeżeniem, że przypadną na rzecz niepodległego państwa ukraińskiego. Klub mówcy będzie głosował za wszystkimi rezolucjami oprócz ostatniej.

Poseł Dąbski. Jestem zupełnie zgodny z główną linją polityczną naszego premjera, ale jednocześnie mam uczucie żalu, że nie wszystkie sprawy naszej granicy zachodniej zostały na naszą korzyść załatwione. Głównie chodzi o Gdańsk.

Mówca w dłuższem przemówieniu rozpatruje poszczególne punkty mowy prezydenta ministrów Paderewskiego i proponuje, aby plebiscyt na Mazurach był odłożony podobnie, jak to będzie miało miejsce w zagłębiu Saary oraz w Szlezwiku. Mówca wyraża radość z odzyskania Śląska górnego, a wspominając potem o Śląsku cieszyńskiem, sądzi, że czesi pomimo wszystkiego będą kiedyś naszemi sprzymierzeńcami, gdyż będą potrzebowali polaków. Trzeba spory z nimi załatwić pokojowo, ale trzeba, żeby Śląsk pozostał bezwzględnie przyznany Polsce w granicach określonych w rezolucji.

Galicja wschodnia to kraj, który zrósł się organicznie z narodem polskim. Ostatnim argumentem za rezulucją większości jest konieczność spólnej granicy z Rumunją. W końcu, chociaż to wygląda na paradoks, przyłączenie Galicji wschodniej leży także w interesie ukraińskim. Ukraizm wychodował się pod skrzydłami polskimi. Szanse Ukrainy spadły teraz w Paryżu zupełnie, od kiedy zwycięski pochód wojsk Kołczaka tak odurzył bogatych renterjów francuskich i angielskich, że tylko się czeka, kiedy będzie można odrestaurować wielką Rosję. Nasz pogląd jest jasny: Galicja wschodnia przy państwie polskim, wspólnie z tym szeroka szczera razem z nimi ułożona autonomja ukraińców.

Co się tyczy Litwy, to będąc tam niedawno, przekonał się mówca, że Wilno jest tak samo polskie jak Warszawa i Kraków. To jest fakt którego nie potrzebujemy się wstydzić, a stwierdzenie go nie jest żadnym imperjalizmem lecz tylko stwierdzeniem tego, co się się tam w czasie naszych dobrych i złych dziejów dokonało. Mówca jest teraz gorącym zwolennikiem plebiscytu na Litwie. Więcej niż plebiscytu nikt od nas żądać nie może Więcej poświęcenia i bezinteresowności nikt od Polski żądać nie może.

Do czasu plebiscytu sprawa wschodnia powinna być w zawieszeniu. Nie należy preparować narazie żadnej państwowości krótko powinna się streszczać nasza polityka zagraniczna. Plebiscyt dla ziem Wielkiego Ks. Litewskiego, autonomja dla Galicji wschodniej.

Wrogiem naszym są nadal prusak i moskal. Przyjaciółmi naszymi powinni być Czesi, Rusini, Łemkowie, Rusini podkarpaccy i rumuńscy a dalej i Rumuni. Przyjaciółką naszą może być Ukraina, jeżeli pójdzie na politykę kompromisu. Naszymi przyjaciółmi będą Białorusini, Łotysze, Estończycy oraz Litwini. W ten sposów będziemy mogli sprostać wielkiej walce, która nas czeka na zachodzie z Niemcami a na wschodzie z moskalami.

W dalszym ciągu mówi p. Dąbski: zdając sobie sprawę z potężnej szkody, jąką nam żydzi w obecnych stosunkach mogą zrobić. Nie mówię tego, by komukolwiek coś wyrzucać lub drażnić. Mam jednak to wrażenie, że rzeczy te powinny być z trybuny parlamentarnej jasno powiedziane. Zdaje się, że dziś sprawa polska w świecie tak stoi, że żaden nastrój nie zdoła Polski zdławić. Ale to co żydzi szkodzą Polsce, będzie na kartach naszych dziejów dobrze takarbowane (Różne okrzyki posłów żydowskich). I my to żydom niejednokrotnie przypomnimy. (Poseł Prylucki: W Paryżu inaczej się mówi). (W Izbie wielka wrzawa).

Nikt nie potrafi wykorzenić z pamięci tego, że kiedyśmy rozciągali, kiedyśmy dźwigali i podnosili kamień grobowy, ten czynnik, który domagał się u nas tak daleko idących praw, dokładał wszelkich sił aby ten kamień grobowy nad Polską utrzymać (posłowie żydowscy krzyczą: Również okrzyki ze strony posłów polskich).

Hasła Wilsona dla nas nie są nowe. W imię tych haseł Polska spełniała swoją misję na wschodzie i dalej ją spełniać będzie, bo tylko Polska potrafi być tą naturalną zaporą, przed pochodem Dżingischana na zachód, który powtarza się co kilka wieków. (Burzliwe brawa).

P. *Niedziałkowski* oświadcza, iż przed kilku dniami wrócił z Wilna i stwierdza, iż obecnie na Litwie ma się wrażenie powszechnego powstania ludu na rzecz Polski. Dalej oświadcza mówca, że do Wilna zbliża się zwolna, ale nieugięte wojsko litewsko-niemieckie komenderowane przez oficerów pruskich i tylko formalnie podlegające tarybie.

Rząd ten odrzuca plebiscyt i pranie rozstrzygnięcia sprawy Litwy nie w Warszawie i nie w Wilnie tylko w Paryżu. Najwyższy już czas, ażeby im przeciwstawić hasło samostanowienia ludności o sobie. Następnie mówca omawia sprawę Galicji wschodniej i oświadcza, że związek posłów socjalistycznych głosować będzie za rezolucją komisji połączonych z wyjątkiem p. 5.

Pos. ks. *Bliziński* stwierdza, że wojny zaborczej nie prowadzimy. Zgadzamy się na plebiscyt na Litwie, ale jest on zbyteczny w tych częściach naszych prowincji, które są bez wątpienia polskie. Nowa unja między Litwą a Polską jest dziś konieczna. Następnie odpiera mówca krzywdzący nas zarzut, jakoby panował u nas imperjalizm. Dalej żąda, aby Gdańsk, Spisz, Orawa i Cieszyn wróciły do Polski.

W końcu składa mówca imieniem polskiego zjednoczenia ludowego prezydentowi ministrów wyrazy wdzięczności i pełnego zaufania.

Pos. *Fichna* oświadcza imieniem NZR odnośnie do traktatu pokojowego z niemcami, że nigdy nie wyrzekaliśmy się powiatu sycowskiego i namysłowskiego, domaga się tam plebiscytu, a przyłączenia do Polski tych gmin leżących dookoła Gdańska, które posiadają większość polską.

Co do Rusi Czerwonej i odradzającej się Rosji stwierdza mówca, że nasza polityka szła dotąd błędnymi drogami.

Nasza polityka wschodnia powinna być zdecydowana i iść w myśl nowych idei.

Dalej oświadcza pos. Fichna, że od strony Rosji grozi nam największe niebezpieczeństwo. Nawołuje do przeciwdziałania apetitom czeskim i pragnie bezpośredniej granicy z węgrami.

Państwo polskie powinno uwolnić całą Galicję wschodnią i połączyć ją z Polską.

Mówca jest zdania, że wojnę na wschodzie należy jaknajprędzej skończyć i rzucić wszystkie siły na zachód.

Klub mówcy będzie głosował za rezolucją większością z wyjątkiem punktu 5-go co do którego wnosi osobną rezolucję.

Pos. *Dembiński* składa prezydentowi ministrów pełne podziękowanie i wyraża mu zupełne zaufanie. Po omówieniu sytuacji na zachodzie i grożącego Polsce niebezpieczeństwa od Niemiec zaznacza mówca, że główną linją naszej polityki powinno być wskrzeszenie dawnych unji. W końcu stwierdza, że wojna z Ukrainą; to wojna nam narzucona, wojna obronna.

Pos. *Grinbaum* zaznacza, że w rezolucji jest mowa o gwarancji praw mniejszości narodowych na terytorjach o narodowościach mieszanych. Stawia tedy poprawkę, aby te wyrazy zastąpić wyrazami „na całej przestrzeni Rzeczypospolitej.".

Następnie polemizuje mówca z wywodami pp. Dąbskiego i Głąbińskiego, a gdy zbija ich zarzuty, jakoby istniał spisek żydowski przeciwko narodowi polskiemu, podnoszą się w Izbie coraz głośniejsze protesty.

Gdy p. Grinbaum zaczął mówić o pogromach i o tem, iż żydzi za granicą tem się interesują i nad tem boleją, powstała w Izbie niesłychana wrzawa, która wzmogła się jeszcze, gdy mówca powiedział, że za granicą nawet z doniesień pism polskich zrozumieją „w jakim piekle my tu żyjemy". Rozlegały się protesty, głośne okrzyki, wołania: „Odebrać mu głos, do Kiszyniewa z taką mową, żydzi strzelają do żołnierzy polskich itd.".

Marszałek: Poseł nazwał pobyt na ziemi polskiej „piekłem". Moim zdaniem jeśliby tak było rzeczywiście, to nic nie stoi na przeszkodzie, ponieważ Polski nie uważa za swoją ojczyznę, by mógł otrząsnąć proch ze swego obuwia.

Pos. Grinbaum chciał dalej mówić, ale burzliwe protesty uniemożliwiły mu dalsze przemówienie.

Pos. *Buzyk* proponuje dodatkową rezolucje do rezolucji komisji większości, a mianowicie, wzywa się rząd, aby poczynił wszelkie kroki w celu zabezpieczenia ekonomicznej niezawisłości państwa polskiego. Można to uczynić przez szybkie zawarcie traktatów handlowych z państwami zagranicznemi.

Przemawiali jeszcze sprawozdawca większości pos. Grabski, sprawozdawca mniejszości pos. Daszyński, oraz pos. Dąbski, który przytoczył niesłychanie jaskrawe ustępy z prasy zagranicznej, lżące naród polski i apelujące do mocarstw ententy, aby nie tworzono państwa polskiego.

Przystąpiono do głosowania.

Poprawkę pos. Grinbauma odrzucono.

Poczem przyjęto jednomyślnie rezolucję komisji z wyjątkiem punktu 5, co do którego był wniosek większości, wniosek mniejszości i wniose kpos. Fichny. W głosowaniu przyjęto punkt 5 w brzmieniu większości komisji, oraz dodatkową rezolucję pos. Buska.

Z kolei przystąpiła Izba do sprawy przesłużenia czasu służby 4-ch roczników w okręgu generalnym krakowskim. Sprawę odesłano do komisji wojskowej.

Następnie marszałek zakomunikował Izbie wiadomość o katastrofie w Orłowie i Głazach i o strasznych jej rozmiarach. Izba wysłuchała tych słów stojąc.

Minister handlu i przemysłu postawił wniosek nagły o wyznaczenie 100,000 koron na rzecz ofiar katastrofy.

Na wniosek pos. Dąbskiego Izba przyjęła wniosek ministra handlu, podwyższając sumę tę na 200,000 koron.

Przyjęto też wniosek pos. Regera w sprawie zarządzenia śledztwa co do przyczyn katastrofy,

Po przyjęciu kilku innych wniosków małych posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie we wtorek.

Konserwatorzy hańbiących nas pamiątek.

Przeklętej pamięci rząd carski, chcąc uzewnętrznić przynajmniej pozory miłości Polaków ku najwyższej władzy rosyjskiej, nakazywał pod grozą kar surowych iluminować domy w tak zwane dnie galowe.

Jako minimalna oznaka radości narodu w te dnie, przepisaną była gwiazda oświetlona, zawieszona nad bramą każdego domu.

Robiąc minimum tego, co od nas żądano, znosiliśmy te oznaki gwałtu i niewoli, bośmy byli zmuszeni do tego. Nie wszyscy jednak zamożniejsi przedstawiciele tej części ludności, zamieszkującej nasze ziemie, która zawsze wyróżniała się niezwykłą prawomyślnością wobec każdego rządu, z wyjątkiem polskiego, starając się jaknajmocniej okazać policji moskiewskiej, jak kochają Romanowów, obwieszali swoje domy transparentami, wielkiemi gwiazdami, lub też inicjałami carskiemi.

Zdawałoby się, że wszystko to należy już tylko do smutnej przeszłości.

A jednak niezupełnie.

Zniknęły napisy i szyldy rosyjskie, a potem i niemieckie.

Zginął Mikołaj, ale pamięć o nim jest widać drogą niektórym mieszkańcom Łodzi.

Pan Wojdysławski dom swój przy ul. Piotrkowskiej 212, do dzisiejszego dnia upiększa ukoronowaną rosyjską literą „N" nawet z powkręcanemi lampkami niebieskiemi, żeby było ładniej. Zdawałoby się, że podobne upiększenia obecnie mogą tylko hańbić polskie miasto. Pan Wojdysławski jest widać innego zdania, boć przecież jest niemożliwem, ażeby nie widział wiszącego nad własną bramą, tego symbolu gwałtów, mordów. upokorzenia i niewoli stuletniej. Należy się również dziwić, że policja nasza, posterunek której tak blisko się znajduje dotąd nie zauważyła wystawionych inicjałów carskich.

Istnieje przecież nakaz usuwania wszelkich napisów niemieckich i rosyjskich.

Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan.

(x) Zapoczątkowana w lipcu 1917 r. w gronie członków Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcjan — Izba Handlowa Bankowo-Przemysłowa, istniejąca przy ul. Piotrkowskiej nr. 86, wydała w roku 1918 pomyślne rezultaty materjalne (12 proc. dywidendy od udziałów komandytowych), wykazując jak potrzebną na gruncie łódzkim była jedyna tego rodzaju placówka finansowa o charakterze czysto polskim.

Dotychczasowa działalność Izby nie polegała na spekulacjach walutowych o charakterze kantoru wymiany, jakkolwiek Izba pośredniczy w wymianie pieniędzy, lecz zasadniczym celem jej było stworzenie placówki, która mogłaby kredytem i pomocą materjalną skutecznie wspierać handel i przemysł polski.

W czasie anormalnym, kiedy jedne wartości pieniężne ulegają znacznym przewartościowaniem na korzyć drugich Izba pragnąc zabezpieczyć podstawę swego bytu, t. j. udziały komandytowe nabyła w maju r. z. na korzystnych warunkach dochodową czteropiętrową nieruchomość przy ul. Sienkiewicza nr. 67.

Zyskując sobie coraz większe poparcie i zaufanie, Izba w lipcu r. z. znacznie powiększyła zakres swej działalności, przechodząc na operacje bankowe, to jest przyjmując wkłady na rachunki bieżące, udzielając pożyczek na zastaw, weksle, ubezpieczenia hypoteczne, załatwiając wszelkie polecenia giełdowe, inkasowe i przekazowe.

Od lipca 1918 do stycznia 1919 r. Izba przyjęła wkładów na sumę mk. 3,598,742, wypłaciła mk. 3,282,833, udzieliła pożyczek na mk. 552,087, z których spłacono do stycznia 1919 r. mk. 418,391. Z operacyj wymienionych Izba kupiła Rb.: 2.881.069 i sprzedała rb. 2.857.779.

W roku bieżącym 1919 obroty jeszcze bardziej się powiększyły i stale wykazują ogromny wzrost instytucji.

Dążąc do zawodowych swych celów, Izba pragnie skutecznie popierać handel i przemysł, każdy zaś kupiec i przemysłowiec, który zna swój zawód, a któremu brak własnych funduszów do założenia zdrowego i rokującego pomyślny rozwój przedsiębiorstwa, znajduje czynne poparcie i pomoc materjalną ze strony Izby Handlowej.

Uwzględniając wielokrotnie wyrażane życzenia przez przedstawicieli rzemieślników i włościan, a nawet całych zrzeszeń kupieckich i rzemieślniczych, aby do udziału w Izbie dopuścić po za kupcami i przemysłowcami również i szersze warstwy ludności polskiej i chrześcjańskiej zarząd Izby złożył odnośnym władzom do zatwierdzenia ustawę spółki akcyjnej pod nazwą „Bank Polskich Kupców i Przemysłowców Chrześcjan w Łodzi", z kapitałem zakładowym 5 miljonów marek.

Polski i Chrześcjański charakter przyszłej spółki akcyjnej zagwarantowany jest przez odpowiedni paragraf ustawy, że akcjonarjuszem może być tylko obywatel Polak wyznania chrześcjańskiego.

Niewątpliwie, iż ci wszyscy, którzy pragną, aby w wolnej i zjednoczonej Polsce handel i przemysł był spolszczony — zapisywać się będą na akcję przyszłego Banku polskiego kupców i przemysłowców Chrześcjan w Łodzi.

Ile mąki Łódź dostanie.

(k) Ministerjum Aprowizacji zawiadomiło referenta aprowizacyjnego miasta Łodzi, iż poleciło państwowemu urzędowi zbożowemu wysłać na obwód łódzki za gotówkę mąki amerykańskiej w miesiącu maju 290 wagonów, w czerwcu 270, w lipcu 140, razem 700 wagonów.

Przydział ten winien wystarczyć, aż go nowych zbiorów, i żadne reklamacje z tego tytułu nie będą uwzględniane.

Przy przydziale tym zostało uwzględnione oprócz zapotrzebowania także i salda w powiatach tych, w których można jeszcze liczyć na pewne ściągnięcie pozostałych kontyngentów i należy dążyć do ich ściągnięcia.

Należy utrzymać dotychczasową normę 180 gramów mąki na osobę dziennie a brakującą ilość do pokrycia wynikającą z obliczenia zapotrzebowania należy ściągnąć z miejscowych producentów, w razie potrzeby przy użyciu egzekutywy, której należy zażądać od komisarzy powiatowych Szczególnie należy położyć nacisk na dostawę od miejscowej własności, która do dostaw przyczyniła się naogół bardzo mało.

W razie gdyby po ściągnięciu kontyngensu okazała się nadwyżka, takową należy przekazać państwowemu urzędowi zbożowemu.

Ministerjum konstatuje. iż weszło w życie niepotrzebne wielokrotne przynaglenie dostawy.

Ażeby temu zapobiedz , uniknąć niepotrzebnych reklamacji, polecono państwowemu urzędowi zbożowemu donieść referentowi aprowiz. w jaki sposób i w jakim czasie przydział uskuteczni.

Dlatego wszelkie przedwczesne urgensy są nierasjonalne, ponieważ można wysyłać zboże tylko w miarę napływu towaru z Gdańska.

Z powodu ograniczonej ilości mąki zaleca się dokładne wyliczenie tejże i największą ekonomię.

Wrażenia teatralne.

„MARTA", komedja w 3-ch aktach K. Dunin Markiewicza.

Kończący się obecnie sezon teatralny uświetniony został występami znakomitego artysty p. Junoszy Stępowskiego, którego pierwszy występ w ubiegły czwartek w „Marcie" komedji K. Markiewicza, dał sposobność zwolennikom sztuki podziwiania doskonałej gry tego wielkiego artysty. Zainteresowanie wywołało nietylko nazwisko Stępowskiego, lecz także ukazanie się na afiszu w zupełnie nowej komedji Markiewicza, poprzedzonej rozgłosem prasy warszawskiej.

„Marta" to oryginalna w pomyśle sztuka, dobrze zbudowana pod względem teatralnym. Obliczona jednak na efekt i sensację, gdyż już sam temat „Marty" zaczerpnięty jest z życia i nielegalnego stosunku ex-obywatela, ziemskiego, do swej bratanicy.

„Marta" posiada wszelkie cechy sztuki par exellence realistycznej, pisana więcej jednak dla gry i popisu poszczególnych artystów, a niżeli dla potrzeby literackiej.

Dunin Markiewicz pod tym względem przypomina francuskiego pisarz Sachę Guitry, którego specjalnością było pisanie sztuk dla siebie i wybitnych artystów francuskich, Dunin Markiewicz w „Marcie" zamierzenie swe osiągnął, mając dla swego bohatera Ziemskiego— takiego wykonawcę, jakim jest p. Junosza Stępowski.

Niezależnie od tych czysto scenicznych zalet—w „Marcie" autor daje pyszną galerję typów—śród dominuje postać Stefana Ziemskiego.

W roli tytułowej wystąpiła p. Arkawin, która świetną interpretacją i znakomitem odczuciem tragicznego stanu duszy Marty ukazała nam ponownie całe bogactwo swego niezaprzeczonego talentu aktorskiego.

Uwagę zaś całą zwracał na siebie p. Stępowski w roli Stefana Ziemskiego. W grze jego podkreślić należy tę łatwość zrozumienia i wczucia się w rolę, nadzwyczaj wybitny akcent charakterystyczny naturalność cechującą nietylko słowa ale i każdy ruch, oraz znakomitą umiejętność zastosowania swych zdolności do wykorzystania i uwydatnionia wybitnych cech charakteru postaci.

Dzięki więc mistrzowskiej grze pana Stępowskiego sylwetka Ziemskiego naszkicowana przez autora, zarysowała się tak plastycznie i wyraziście, a naturalna gra zjednała mu uznanie i wywołała gorące owacje.

Podkreślić należy bardzo wyrazistą grę p. Rychłowskiego, (R. Ziemski) niewymuszoną, nacechowaną prawdziwością, spokojem, świadczącą o wielkim zasobie doświadczenia scenicznego.

Rolę Zofji, żony S. Ziemskiego, odtworzyła p. Wierzejska z wielką prostotą i szczerością. Na uznanie zasłużył p. Woskowski (Wolski) za piękną i inteligentną interpretację swej roli. Kh.

Co słychać nowego?

— Zebranie Zjednoczenia Narodowego.

We czwartek 22 b. m. odbyło się zebranie Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem p. L. Chwalbińskiego. Zebranie poświęcone było rozważaniu spraw bieżącej polityki tudzież sprawozdanie ze zjazdu Związku Ludowo-Narodowego w Warszawie.

Referat o sytuacji politycznej zewnętrznej wypowiedział redaktor J. Petrycki szczegółowo omawiając nasz stosunek do otaczających nas mocarstw ościennych, poruszając znaczenie naszych kresów wschodnich i rozwiązanie spraw litewsko-białoruskiej i rusińskiej.

Sprawozdanie ze zjazdu Związku Ludowo-Narodowego wypowiedział p. M. Brzeziński informując obecnych o zagadnieniach, którym zjazd poświęcił specjalnie referaty.

Po wysłuchaniu powyższych referatów wywiązała się dyskusja w której zabrali głos pp.: Ciernik i Ogórkiewicz, którzy między innymi krytykowali prezydenta Paderewskiego za jego „Chrystusowy" stosunek do członków organizacji P.P.S. i komunistów pozostających na rozmaitych urzędach rządu polskiego:

Odpowiedzi na wszystkie interpelacje udzielali p. Petryski i Brzeziński. Poczym za zakończenie zabrał głos p. L. Chwalbiński zapraszając członków Zjednoczenia Narodowego na zjazd okręgu łódzkiego, który odbyć się ma w dzień drugi Zielonych Świąt, dnia 9 czerwca.

— W sprawie przymusu szkolnego.

(x) Wczoraj odbyło się pod przewodnictwem dr. Kopcińskiego posiedzenie Wydziału Szkolnictwa poświęcone sprawie wprowadzenia obowiązkowego powszechnego nauczania.

Odczytano Dekret i Statut miejscowy, przyczem wyrażono pogląd, że przymus winien się rozciągać nie tylko na dzieci uczęszczające do szkoły lecz i na wszystkie dzieci, które w bieżącym roku kończą lat 7. Postanowiono sporządzić statystykę wszystkich dzieci w wieku szkolnym i w tym celu opracować szematy druków jakie mają być przy sporządzaniu spisu wypełniane.

Opracowanie szematu tych druków powierzono p. inspektorowi Grabińskiemu i referentowi statutu miejscowego p. Szwejcerowi.

— Egzaminy przedwakacyjne.

(x) Wstępne egzaminy przedwakacyjne w Polskiej 4-o klasowej szkole miejskiej (Nowo-Targowa nr. 18) rozpoczną się d. 10 czerwca, o g. 9-ej rano.

Podania o dopuszczenie do egzaminu przyjmuje kancelarja Szkoły codziennie od godz. 9-ej do 1-ej po południu.

— Letny oddział walki z lichwą i spekulacją.

(x) Wskutek nadmiernie szerzącej się w okolicach pogranicznych, kaliskiem, słupeckiem, wieluńskiem i t. p. łódzki oddział walki z lichwą i spekulacją, kontrabandy artykułów żywnościowych i innych artykułów pierwszej potrzeby do Prus zwrócił się do centrali warszawskiej z propozycją utworzenia specjalnego oddziału lotnego walki z lichwą i spekulacją w postaci przemytnictwa i tajnego wywozu żywności z okolic pogranicznych.

W celu zapoznania się ze stosunkami, pod tym względem panującemi, delegowano w kaliskie specjalnych wywiadowców, którzy zaobserwowali fakty, wymagające zastosowania natychmiastowych kroków przeciwdziałających.

Wielka sieć zorganizowanych biur pośrednictwa, komisowych ajentur kolejowych i t. p: trudni się zakazanemi sprawami, łącząc się nićmi stosunków „handlowych" z wybitniejszemi ogniskami paskarstwa, oraz posiadając wielkie stosunki w sferach kolejarskich.

Lotny oddział wywiadowczy jest w tych sprawach wprost niezbędny dla sanacji tych zabagnionych stosunków.

— Sprawy kolejowe.

Ministerjum kolei żelaznych wprowadziło z dniem 1 maja r. b. na wszystkich podległych mu linjach kolejowych oznaczenia czasu według zegara dwudziestoczterogodzinnego. Analogiczne zarządzenie wydane zostało na linjach kolejowych, pozostających pod zarządem wojskowym.

W myśl powyższego nazywa się obecnie w służbie kolejowej nprz. godzina 2 po południu — godzina 14-ta; a godz. 11-ta w nocy godziną 23-ią i t. d.

— Uruchomienie fabryki.

(x) Za pośrednictwem Polskiego Związku Zawodowego robotników przemysłu włóknistego „Praca" uruchomioną została część fabryki wyrobów bawełnianych Tow. Akc. L. Geyera.

Zatrudnionych zostało 400 robotników.

Ułożony cennik za robociznę w przędzalni mk. 8 dla chłopców, mk. 13 dla kobiet i mk. 19 dla mężczyzn — dziennie.

W tkalni ustanowiono płacę na akord.

— Sprawozdanie.

Dnia 8 maja bm. odbył się Zjazd pracowników Poczty, Telegrafu i Telefonów: ziemi Kaliskiej; część Piotrkowskiej i Warszawskiej.

Charakter obrad Zjazdu był czysto zawodowy. W końcu zostały przeprowadzone wybory do Zarządu Koła Dyrekcyjnego i Komisji Rewewizyjnej. Rezultat następujący:

Zarząd: Roman Piekarski—prezes, Józef Królewiak—sekretarz, Jan Ostromęcki—skarbnik, Stanisław Libudzisz, Feliks Laus, Bolesław Walczyk, Jakób Marciniak —członkowie.

Zastępcy: Kol. Ziółkowski, Kosmalski, Wasilewska i Kakoszke.

Komisja Rewizyjna: Kol. Walczak, Płuciennik i Toporowski.

Zastępcy: Kol. Adamkiewicz i Nowakowski.

— Korespondencja z Austrją.

Do Austrji niemieckiej są dopuszczone zwyczajne otwarte listy, zwyczajne i polecone kartki pocztowe, gazety, zwyczajne próbki towarowe i zwyczajne druki.

Listy polecone i papiery handlowe są na razie niedopuszczone, natomiast z Austji do Polski dopuszczone są wszystkie przesyłki listowe, zatem także zamknięte listy polecone i papiery handlowe.

— Ogólne zebranie.

(r) Ogólne zebranie Chrześc. Zawodowego Związku Woźnych i Portjerów niedoszłe do skutku w dniu 18 maja a projektowane w dniu 1 czerwca, odbędzie się w niedzielę dnia 25 maja o godz. 3 po poł. i bez względu na ilość obecnych będzie prawomocne jako w drugim terminie zwołane. Zarząd Związku prosi swych członków o punktualne przybycie do domu Ludowego, wejście na salę za okazaniem książeczki członkowskiej.

— Ukarani paskarze.

Znajdujące się w domu ekspedycyjnym Jakóba Walda, stanowiące własność Joskowicza 6000 arszynów towaru manufakturowego komisja sądowa przy urzędzie walki z lichwą i spekulacją posanowiła skonfiskować.

Dalej skonfiskowano 2 pudy tytoniu rosyjskiego Jakóbowi Gepnerowi z ul. Sienkiewicza № 9, walizę tytuniu Mojżesza Grausama ze Skwerowej № 18, następnie pud cukru i 35 par spodni Binemowi Zande z Pabjanickiej szosy № 540 skonfiskowano 1090 papierosów, przy ul. Kilińskiego № 106 Majerowi Winerowi 5 sztuk kastoru, Boruchowi Kupferbergowi z Brzezińskiej 2 rozsprzedano 80 skrzyń pomarańcz po 50 fen. sztuka, pieniądze mu zwrócono, a za spekulację skazano na zapłacenie 3 tysięcy mk. grzywni.

Sali Eichner z Nomomiejskiej 15 skonfiskowano skóry gemzowe. St. Wiatrakowi skonfiskowano naftę szmuglowaną, Herszowi Goldbergowi półtrzecia puda cukru i półtora puda mąki amerykańskiej, Mendeelowi Widawskiemu kilka korcy węgla, Henochowi Weingardowi sacharynę, Ruchli Liberman z Długiej 24 spodni 50 par, Honocha Jakubowicza za spekulację skórami skazano na zapłacenie 500 mk. grzywny, z Północnej 3, Icka Weinreicha za spekulację mąką na 300 mk. grzywny lub 3 tygodnie aresztu, A. Kucharskiego z Pabjanic za spekulację mąką na zapłacenie grzywny w sumie 1000 mk. lub 1 mc. aresztu, tak samo Hersza Kempińskiego z Pabjanic za spekulację artykułami pierwszej potrzeby, Bajlę Eksztajna pół tysiąca mk. lub 5 tygodnie aresztu.

— Deputat ziemniaków dla obwodu łódzkiego.

(k) Ministerjum aprowizacji wyznaczyło dla obwodu łódzkiego, powiaty: turecki i lipnowski dla zaopatrywania obwodu łódzkiego w ziemniaki. W tym celu urząd aprowizacyjny wysyła swych agentów na miejsce celem dokonania zakupów. Ceny w tych powiatach są znacznie niższe, niż w Łodzi.

— Z państwowego zakładu badawczego.

(k) Na posiedzeniu magistratu z inicjatywy prezydenta Rżewskiego wyrażono d-rowi Lejko, kierownikowi państwowego zakładu badawczego; podziękowanie za działalność w kierunku walki z fałszowaniem produktów spożywczych w obronie zdrowia i życia tysięcy ludności miasta. Zakład dokonał w ciągu roku około 7000 analiz, dzięki tym badaniom wyrugowano z handlu trujący kwasek szczawiowy itp. szkodliwe dla zdrowia preparaty.

Ujawniono wiele zafałszowań artykułów pierwszej potrzeby i zarządzono odpowiednie środki.

— Z Wydziału budownictwa.

(k) W ubiegłym miesiącu Wydział budownictwa przy magistracie zatwierdził 5 planów budowlanych, udzielił pozwoleń na rozebranie 20 starych budynków, podjęto przeróbki 22 studzien i filtrów, oraz zatwierdzono 3 budowy filtrów.

Sekcja miernicza prowadziła roboty na ul.: Złotej, Ciemnej, Wysokiej, Dąbrowskiej, Lutomierskiej, Wolborskiej i Teodora, gdzie uregulowano teren oraz czyniono pomiary placów przy Przejeździe, Olgińskiej i Fabrycznej.

Z Tow. Pomocy dla Żołnierza.

(r) W sekcji „Matek Chrzestnych" Towarzystwa Pomocy dla Żołnierza Polskiego" jest do odebrania przesyłka, adresowana do żołnierza Garlikowskiego, w 24 p. piech.. niewysłana wskutek braku okazji do tego pułku. Nadawców prosimy zgłosić się do sklepu „Plutona" Piotrkowska nr. 180.

— Wśród urzędników miejskich.

Sekcja wycieczek i zebrań towarzyskich przy związku urzędników miejskich zorganizowała w niedzielę 18 b. m. wycieczkę do elektrowni.

Zwiedzający zapoznali się z urządzeniami elektrowni, dzięki uprzejmości p.p. inż. Tyrakowskiego i inż. Stankiewicza oraz p. Knapika, którzy łaskawie udzielali objaśnień. Związek składa im serdeczne podziękowanie.

W stołowni dla urzędników miejskich przy ul. Piotrkowskiej 53 w dniu wczorajszym wznowiono wydawanie obiadów przerwane wskutek strajku w gazowni:

Kuchnia gazowa przerobiona została i zaopatrzona w paleniska węglowe co wpłynie także i na jakość obiadów, cena zaś takowych podwyższona została do mk. 3.

— Ze Związku urzędników miejskich.

Komisja kulturalna przy Związku urzędników miejskich organizuje kursa językowe. Kurs języka polskiego (3-y miesięczny) zostaje uruchomiony z dniem 1 czerwca.

Zapisy przyjmuje kancelarja Związków Piotrkowska 53 codziennie od 6-7 g. wieczorem.

Pożądane wcześniejsze zapisywanie się wobec konieczności ustalenia liczby kompletów. Opłata wyniesie 15 mk. miesięcznie za 4 godziny tygodniowo.

(Jak nas informują z wiar. źródeł uruchomienie kursów języka polskiego znajduje się w bezpośrednim związku z powołaniem komisji kwalifikacyjnej — przyp. redakcji).

— Z Rady Rzemieślniczej.

Rada Rzemieślnicza uprasza zgromadzenia cechowe o przybycie ze sztandarami na uroczystość poświęcenia sztandaru 28 pułku piech. na Zelinówkę w niedzielę 25 bm. o godz. 9 rano.

— Z komitetu dla bezrobotnych.

(x) Od 7 do 12 kwietnia r. b., Komitet dla bezrobotnych wypłacił marek 1,280,274.40, od 13 do 19 kwietnia mk. 1,234,962.40, od 20 do 26 kwietnia mk. 1,285,298.85, od 27 kwietnia do 3 maja mk. 1,290,046.15.

Liczba bezrobotnych powiększa się stale, ostatnia rejestracja przysporzyła około 4 tysięcy bezrobotnych, prócz tego Komitet przyjął od Kuratorjum obywatelskiego 1,500 rezerwistek, które umieszczono na liście bezrobotnych.

Na liście bezrobotnych obecnie figuruje rodzin 47,717, osób 159,828.

Biuro centralne Komitetu dla bezrobotnych odbyło szereg konferencji z przedstawicielami kooperatyw w sprawie zapomóg pieniężnych do naturalji.

— Tow. śpiewacze im. St. Moniuszki.

urządza w niedzielę dnia 25 maja r. b., w Helenowie „Wielką Zabawę Ogrodową", przeznaczając część zysku na Tow. Pomocy dla Żołnierza Polskiego, na program złożą się:

1) Koncert orkiestry fabr. J. K. Poznańskiego.

2) Występy chórów:

1) Chrześc. Resursy Rzemieślniczej pod batutą prof. Z. Szczepańskiego.

2) Polskiej 4-ro klasowej szkoły miejskiej pod batutą prof. Al. Pędzimęża.

3) Wzlot dwóch balonów, monologi i wiele innych niespodzianek.

Atrakcją zabawy będzie „Loterja Fantowa", w której główniejsze wygrane stanowią:

Prosię, 2 kozy, buciki damskie, króliki, kury, kurczęta, gołębie, produkty spożywcze i wiele innych wartościowych przedmiotów.

Na placu sportowym gra w piłkę nożną Ł. K. S. — Szturm.

Wejście na zabawę dla dorosłych mk. 2.—, wojskowi, uczniowie i dzieci 1 mk. 50 fen.

Bilety na loterję fantową mk. 1.—.

Początek zabawy o godzinie 2 po południu.

— Ze Związku łódzkiego kolejarzy.

(x) Pod przewodnictwem prezesa p. Niedzielskiego, odbyło się posiedzenie zarządu Związku łódzkiego kolejarzy, na którem uchwalono upoważnić p. Mirowskiego do przyjęcia bibljoteki od byłego Koła kolejarzy w osobie p. Merlego, który wyraził zgodę na dalsze prowadzenie bibljoteki.

Bibljoteka czynna będzie w lokalu Związku przy ul. Kilińskiego № 73 trzy razy tygodniowo, od godz. 4 do 6-ej wieczorem. Otwarcie bibljoteki nastąpi w tych dniach.

Na wniosek p. Kozłowskiego postanowiono zażądać od pisma, które piętnuje łapownictwo kolejarzy—zakomunikowania nazwisk tych pracowników kolejowych, którzy brali łapówki.

Jako delegata na zjazd pracowników kolejowych służby ruchu w Warszawie wybrano p. Aleksandra Kamińskiego.

— Ze Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan.

(x) Odbyło się posiedzenie zarządu Stow. polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, na którem postanowiono, w celu nawiązania stosunków z kupcami poznańskimi i galicyjskimi wydelegować kilku członków zarządu.

Do Krakowa wyjadą pp. Edmund Bogdański i Karol Chądzyński, do Poznania zaś p. Jan Nowosielski.

Na posiedzeniu tem prezes p. Nowosielski zdawał sprawę z pobytu swego w Warszawie dostaw węgla dla drobnego przemysłu w Łodzi.

Wobec napotykanych ze strony magistratu trudności—sprawa regularnej i terminowej dostawy transportów węgla pozostała w zawieszeniu.

Przyjęto do wiadomości, że sztandar z godłem Stowarzyszenia, zatwierdzonym przez odpowiedni wydział ministerjum przemysłu i handlu został zamówiony i niedługo będzie wykończony.

W końcu załatwiono kilka spraw gospodarczych.

— Zjazd weterynaryjnych felczerów w Łodzi.

(k) Zarząd Centralnego związku weterynaryjnych felczerów polskich zwołuje w Łodzi na dzień 8 czerwca r. b. zjazd wszechpolski felczerów weterynaryjnych rzeczypospolitej polskiej. Zjazd odbędzie się w lokalu związku przy ul. Brzozowej pod nr. 11 przy Górnym Rynku.

— Ze Związku pracowników skarbowych.

(x) Związek pracowników skarbowych urządza w dniu 31 b. m., w sali Gospody urzędniczej (Sienkiewicza 40), koncert-raut o urozmaiconym programie.

Udział biorą wybitniejsze siły amatorskie.

— Przedstawienie teatralne na „Samopomocy" przy szkole Pruszyńskiej.

We wtorek, dnia 27 maja r. b., o godzinie 7 i pół wieczorem, odbędzie się przedstawienie w teatrze Polskim, „Nadzieja" zakupione przez „Samopomoc" przy szkole M. Pruszyńskiej.

— W gimnazjum Tow. „Uczelnia,

(r) Wobec braku wolnych miejsc we wszystkich klasach, nie odbędą się egzaminy wstępne ani przed wakacjami, ani po wakacjach. Z końcem roku szkolnego bieżącego zostaje zamknięta klasa podwstępna,

Z początkiem nowego roku szkolnego gimnasjum Tow. „Uczelnia zostaje upaństwowione.

— Ze Związku KKP.

Zrzeszenie Kobiet Pracujących Zawodowo urządza w niedzielę 24-go bm. wycieczkę do lasu łagiewnickiego dla członkiń Zrzeszeń przy Związku KKP i ich rodzin. Punkt zborny przy kościele NMP na placu kościelnym o godz. 2 po poł.

O liczny udział prosi Zarząd.

— Z cechu krawców.

(k) Dostawę uniformów dla pracowników tramwajów miejskich uzyskali krawcy Kozłowski i Młotkiewicz. Wielkie zamówienia z intendentury na roboty krawieckie dano pewnej firmie niemieckiej w Łodzi.

— Półkolonje dla dzieci.

(x) W związku z uchwałą Rady Miejskiej, przyznającą fundusz na półkolonje letnie dla dzieci szkół miejskich, Wydział Szkolnictwa przystąpił do angażowania freblanek i wogóle osób umiejących prowadzić gry i zabawy dziecięce, które zajęte będą podczas trwania półkolonji

— Z Tow. Krajoznawczego.

(x) W czwartek dn. 29 b. m. Tow. Krajoznawcze urządza wycieczkę do Lutomierska i Kazimierza nad Nerem. Zapisy przyjmowane będą w sobotę d. 24 b. m. i we wtorek 27 b. m. od g. 6 i pół do 8-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa, Aleja Kościuszki nr. 17.

Na Zielone Święta, t. j. na dzień 8 i 9 czerwca urządzona zostanie wycieczka nad Bug. Wyjazd nastąpi d. 8-go czerwca rano do Warszawy, a stamtąd do Wyszkowa. W programie wycieczki jest kilkunastuwiorstowa podróż łodziami po Bugu. Powrót nastąpi w nocy, z dnia 9-go na 10 czerwca.

Ze względu na konieczność zawiadomienia uprzednio odpowiednich czynników, ilość wycieczkowiczów. Zapisy na tę wycieczkę przyjmowane będą tylko 27 b. m. (wtorek) i 31 b. m. (sobota), w godzinach od 6 i pół do 8-ej wieczorem.

—

We wtorek nadchodzący odbędzie się wieczorem herbatka towarzyska, w czasie której proponowane jest omówienie ewentualnych wycieczek na sezon bieżący.

— Ze sportu.

W niedzielę dn. 25 bm. odbędzie się w Helenowie interesująca gra w piłkę nożną między drużynami „Łódzkiego Klubu Sportowego" i „Szturmu".

Porządek gry o godz. 3.30. Wejście po skończonej grze do Helenowa.

— Rekwizycje ziemniaków w okolicy.

(k) Gminy pow. łódzkiego zaopatrują swych bezrolnych za pomocą lokalnych komitetów żywnościowych. Ponieważ w gminach podmiejskich, jak Chojny Brus, Brużyca itp. ziemiopłody własnej gminy nie wystarczają na wyżywienie wielkiej liczby ludności bezrolnej robotniczej, przeto referent aprowizacyjny p. Switalski zarządza sporadyczne rekwizycje przymusowe ziemniaków w gminach bogatszych w produkty rolne dla aprowizowania gmin podmiejskich.

I tak od kilkunastu dni p. Szlichciński przeprowadza rekwizycję ziemniaków w gminie Wiskitno dla Chojen i p. Borman w Rombieniu dla Cyganki.

Zarekwirowano z górą 1000 centnarów na poczet niedostarczonego kontyngentu.

— Rozpędzone zebrania.

(k) Policja łódzka rozpędziła w dniu 16 b. m. zebranie robotników fabryki Grohmana przy ul. Targowej nr. 68, którzy zamierzali wiecować.

Nie dozwolono również na zebranie członków straży skarbowej w lokalu komisarjatu przy ul. Rokicińskiej nr. 80, ponieważ nie zawiadomiono o niem policji.

— Kary dyscyplinarne na wójtów.

(k) Podług okólnika min. spraw wewn. kary dyscyplinarne na burmistrzów, ławników magistratów, wójtów i sołtysów, przekazane zostały Wydziałom powiatowym.

Wobec tego we wszystkich wypadkach opieszałości lub zwłoki ze strony urzędników gminnych należy zwracać się bezpośrednio do Komisarzy powiatowych, jako kierowników samorządowych o ukaranie winnych w drodze dyscyplinarnej.

— Rabunki drzewa.

(k) W lasach łagiewnickich barona Heinzla zaszły wypadki rabunku drzewa. Policja powiatowa ściga winnych.

— Fałszywe banknoty.

(x) Policja aresztowała przy ul. Kilińskiego nr. 36, Szlamę Terabentera, który usiłował puścić w obieg fałszywy banknot 50-markowy w sklepie Komitetu Rozdziału chleba i mąki. Aresztowanego odesłano do wydziału policji kryminalnej.

Teatr, muzyka i sztuka.

Teatr Polski.

Występ Junoszy-Stępowskiego.

Dziś w sobotę odegraną będzie historja romantyczna Br. Winawera p. t. „Rycerz z łabędziem".

Teatr wystawia tę satyrę z dwóch względów, z powodu jej wybornego humoru i dowcipu i dlatego też, by dać możność publiczności ujrzenia p. Junoszy-Stępowskiego w jego roli popisowej Percy Paramora. Będzie to jednocześnie przedostatni występ znakomitego artysty.

Po połud. o g. 4 po cenach najniższych Teatr gra „Krakowiaków i Górali" po raz ostatni w sezonie. W niedzielę po poł. o g. 3 powtórzonym będzie wodewil M. Winklera p. t. „Nitouche", wieczorem zaś ostatni występ p. Junoszy-Stępowskiego w komedji Dunin Markiewicza p. t. „Marta".

Kronika zamiejscowa.

ZE ZGIERZA.

W niedzielę, 25 bm. o godz. 3 pp. odbędzie się w sali „Lutni" staraniem Zj. Narodowego konferencja profesora Uniwersytetu Lwowskiego; posła Edwarda Dobanowicza, na temat obecnej sytuacji politycznej. Wejście 50 fen.

GIEŁDA.

Warszawa, 23 maja.

	Wart. kup.	Żąd.	Posz.
6% oblig. m. stoł. Warsz. 1915/16 mk. 100	1.87.2	206	196
6% obligacje m. stoł. Warsz. 1917, 100 m.	2.36.7		
5% obligacje ban. ziem. za mk. 100	0,67.8	103	97
4½% listy zast. Ziem. A i B. . . .	3,77.1	203	193
4% listy zast. ziem. A i B	3.35.2		
5% listy zast. m. Warsz. po 3000 i 1000 . .	1.44.2	207	197
4½% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000	1,29.9	190	180
Franki	248-247-246-245		
Dolary	238		
Funty szterlingi	69.00-50-75		
Rb. carskie 100 i 500	119.25-117.50-118 .50		
Rb. dumskie po 1000	69.50-75		
Korony	51.80-51.50		

Dopełniono tranzakcji.

4½% listy zast. Ziem. A i B . . .	194.25-50-75-195 .00-25-50-75-196
5% listy zast. m. Warsz. 3000 i 1000 . .	201-200.75-50-25-00

Zarząd IIgo Gimnazjum Filologicznego
w Łodzi

podaje niniejszym do wiadomości, że egzaminy wstępne do wszystkich klas, prócz 8-ej, rozpoczną się w dniu 26-go b. m. o godz. 4-ej po po'udniu. Podania przyjmuje do dnia 24-go b. m. włącznie kancelarja Gimnazjum (Placowa 13) w godzinach szkolnych.

Fabryka Przetworów Chemicznych
T. Grabiański i D. Myślibórski
w Łodzi — ul. Kilińskiego 95.
Biuro sprzedaży — Piotrkowska 62.
Oddział w Warszawie — Złota 32.

Poleca Sz. Odbiorcom:

Szkło wodne, Kwasy siar zane, i solny. Sól glauberską (Krysol). **Smary:** Tovotto i do osi. **Oleje mineralne**, Olej turecki, Oleinę, Wazelinę techniczną, oraz specjalny Olej min. gazowy do szpikowania w ładunkach wagonowych i detalicznie w beczkach po cenach przystępnych.

Egzystujący od roku 1881.
Zakład ślusarsko-budowlano-maszynowy
Józefa Kulisiewicza
w Łodzi przy ul. Ludwiki 43,

wykonywuje wszelkie roboty w zakres ślusarstwa wchodzące, kolejowe, maszynowe, konstrukcyjne, schody, okna żelazne, kuchnie polowe, narzędzia do robót ziemnych to jest kilofy, ubijacze, bresztangi, oraz wszelkie odlewy, również i wszelkie reparacje.

Wykonywuje prędko, akuratnie i sumiennie.

Kazimierz Roszak
Łódź, Dzielna Nr. 1. Tel. 23-44.

Zakład Optyczno-Chirurgiczny z działami: fizycznym, chemicznym, elektrotechnicznym ortopedycznym, fotograficz.

Nadeszły oryginalne amerykańskie ostrza do maszynek

„Gillette".

Niezawodny środek przeciwko duszności, kaszlom, kokluszom, katarom i zapaleniom oskrzeli

„Granulki Russyana"
(Granules sulphuris aurati benzoinati)

wyrobu labor. farmac. **„Ap. KOWALSKI"** **w Warszawie**

Cena pudełka Mk. 5— Sprzeaż w aptekach i składach aptecznych. Sposób użycia dołączony do każdego pudełka. 481—0

Zarząd
8-io kl. Wyższej Szkoły Realnej
Dzielna 50 A

podaje do wiadomości rodziców, że egzamina wstępne do klas **wstępnej** i następnych odbędą się w dniu **2, 3, 6 i 7 czerwca.** **Podania** przyjmowane będą w kancelarji szkoły do dnia 31 maja r. b.

Poszukiwany samodzielny
BUCHALTER
ze znajomością niemieckiego języka, z dłuższą praktyką buchalteryjną na wyjazd do Sosnowca. Oferty do admin. „Straży" pod „Sosnowiec 96".

Hotel p. f Manteufla
wł. J. Petrykowski

:: **Pierwszorzędna Polska Restauracja** ::
wydaje wykwintne obiady.

Wielki wybór potraw a la carte. Przedwojenne wina pierwszorzędnych domów po cenach obywatelskich.

Znana Biała Sala do dyspozycji na podwieczorki, uczty, zabawy i wesela.

Ogłoszenie.

Na posiedzeniu Wydziału Zaprowiantowania Miasta w dniu 7 maja r. b. uchwalono wydawać po 1 funcie nafty miesięcznie na mieszkanie i tylko tym osobom, które wylegitymują sie świadectwem gospodarza domu, że nieposiadają żadnego innego oświetlenia.

Wszystkie kooperatywy obowiązane są stosować się do powyższej uchwały.

Gospodarze domu winni wydawać świadectwa na prawo otrzymania nafty tylko tym lokatorom, którzy nie posiadają żadnego innego oświetlenia. Wszelkie nadużycia w wydawaniu świadectw będą karane sądownie.

Magistrat.

Ogród „KOLOSSEUM"
Cegielniana № 16.

Pierwszorzędny familijny program! Oraz występy:
B. Bronowskiego
Codziennie 2 Komedyjki. Początek o 8-ej wieczorem.

W razie niepogody przedstawienie w zimowej sali Zachodnia 53.

Wydział Opieki nad dziećmi i młodzieżą przy L. O. R. O. **poszukuje wykwalifikowanych**
ochroniarek i nauczycielek
szkół początkowych. Podania wraz z życiorysem i kopjami świadectw składać należy w biurze „Wydziału", Piotrkowska 96, III-ie piętro, między godz. 10—2 po poł.

Pierwsze Polskie Gimnazjum Żeńskie
ZOFII PĘTKOWSKIEJ I WIKTORYI MACIŃSKIEJ,
ul. Wólczańska Nr. 55.

Egzaminy wstępne dnia 2-go, 3-go i 4-go czerwca o godz. 4-ej po południu. Podania przyjmuje kancelarya szkolna do dnia 31-go maja codziennie od godziny 1—3 po południu.

Ogłoszenie.

Wydział Zaprowiantowania Miasta posiada na składzie znaczną ilość próżnych worków, które zamierza sprzedać. Chcący nabyć takowe zechcą złożyć oferty z podaniem zaofiarowanych cen do Magistratu — Wydziału Zaprowiantowania Miasta ulica Srednia nr. 16.

Magistrat.

Roboty Blacharskie i Dekarskie
różnego rodzaju wykonywa się dobrze i po cenach przystępnych **w zakładzie blacharskim i dekarskim**
EDMUNDA GALLA, Łódź, Nawrot № 29.

W 8-kl. Szkole Handlowej żeńskiej
C. Waszczyńskiej
(Zielona № 15.)

Egzaminy dla nowowstępujących odbędą się dnia 10, 11 i 12 czerwca o godz. 9-ej rano.

FABRYKA MASZYN
B-ci HOFFMAN
w Łodzi, ul. Dzielna nr. 78.

Poleca udoskonaloną, jedynie racjonalną patentowaną
maszynę do wyrobu dachówek cement.
System ROLKOWY, wydajność dzienna 500—800 dachówek. Dostarcza również maszyny i formy do wyrobu **pustaków, cembrowin, rur i t. p. przedmiotów z cementu i piasku.**

Żądać cennika nr. 7.

Dr. W. STANISŁAWSKI
Choroby skóry, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 4—6.
Przejazd № 40 m. 7
(obok poczty).

Dr. Feliks Skusiewicz
powrócił.
ul. Andrzeja № 13
Choroby skórne i weneryczne
Godziny przyjęć: od 9—11 i od 4—7 i pół p. p. Panie 11—12 rano.

Dr. H. Sadkowski
Choroby wewnętrzne
(specjalnie żołądka i kiszek)
Łódź, ul. Piotrkowska № 120
Od 9—11 r. i od 5—7 po poł.

Specjalista
Dr. L. PRYBULSKI
choroby skórne, włosów, wenerja i niemoc płciowa.
ZAWADZKA 1, róg Piotrkowskiej
Przyjmuje od 9—2 i 4—8, Panie 5—6.

Dr. WATTEN
powrócił
Aleje Kościuszki 53.

Kupuje pudełka z białej blachy,
wszelkie druty miedziane i odpadki mosiężne i miedziane
Biuro techniczne, Przejazd 14

Kaszel, chrypkę, duszność usuwają **„Pastylki Belgij"skie"** z marką **„kogut"** (Krajowa Walda). Żądać w aptekach, składach aptecznych „Pastylek Belgijskich" z marką **„kogut"**

A. A. A. Polecam po cenach najniższych garderobę męzką i damską, bieliznę obuwie, galanterje, dywany, materjały na ubrania i kostjumy, jedwabie, firanki, skarpetki pończochy, wózki sportowe składane i t. p.

Przyjmuje także powyższe do sprzedania. Wszelką bieliznę kupuje za gotówkę. Sklep Komisowy Wł. Łunkiewicza Sienkiewicza (Mikołajewska) 67.

Francuskiej konwersacji udziela młoda francuzka. Widzewska 128, 1 of., 2 piętro, m. 41, zastać można o 5 popoł.

Gruz 2 rozbiorki domu oddam bezpłatnie ul. Milsza 3.

Poszukuje 2 lub 3 pokoi z kuchnią i elektrycznością or 1 lipca r. b. Oferty pod „Lokatod L. S." Straż Polska.

Pokoj umeblowany do odstąpienia (przy młodej kobiecie) Widzewska 128, 1. of. 2-gie piętro m. 41 zastać można o 5 popoł.

Poszukuje jednego lub dwuch pokoji z kuchnią i oświetleniem elektrycznem. Oferty u stróża, Al. Kościuszki 71.

Sprzedam drewnianą 2-wu piętrową oficynę na rozbiorkę ul. Piotrkowska 188 p. Łyczkowski.

Anna Rzepkowska Sienkiewicza 13 zgubiła kartę węglową.

Anna Sergiejew zgubiła paszport niemiecki wydany w Kaliszu.

Bolesław Pawlak zgubił paszport niemiecki wydany w Łodzi.

Michał Moczak ul. Sienkiewicza 13 zgubił kartę węglową.

Marjana Stańczyk, ul. Wązka 11, zgubiła kartę węglową.

Tomasz Pietrzak, ul. Jarzynowa 13 (Stara Mania) zgubił kartę węglową.

W kuźnie Pabjanickiej do wydzierżawienia Mleczarnia w dobrym punkcie tamże urządzenie mleczarni do sprzedania Wiadom. Przejazd 38 Piotrowicza.

Redaktor naczelny: Józef Petrycki.

Wydawca. Wiktor Gajdziński.